

# WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 9

Ks. Piotr Jaworski

DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU I NAUCZANIU STAROTESTAMENTOWYCH PROROKÓW

## „Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało”

**Przed tygodniem czas naszego spotkania wypełniła analiza proroctwa zawartego w *Księdze Izajasza*, a zapowiadającego Mesjasza, który będzie posiadał pełnię Ducha Świętego i Jego darów. Ale obietnica zesłania Ducha nie ogranicza się chyba wyłącznie do jednej osoby?**

Analizowany ostatnio tekst *Księgi Izajasza* zapowiadał, iż pełnię Ducha Bożego otrzyma przyszły Mesjasz. Ale udział w darze Ducha ma również cały lud, rozumiany zarówno kolektywnie – o czym mogliśmy się przekonać, gdy czytaliśmy fragment *Księgi Ezechiela* (Ez 37,1-14; por. wykład „*Przybądź Duchu Stworzycielu*” z dnia 13.11.2016 r.), jak też indywidualnie – o czym mówi tekst, którego egzegezę zajmujemy się dzisiaj. Chodzi o fragment *Księgi Joela*, rozdział 3, wersety 1-2.

Prorok Joel – pochodzący z Judy i działający już po wygnaniu babilońskim prawdopodobnie w I poł. IV w. przed Chr. – jest autorem niewielkiej, bo liczącej zaledwie cztery rozdziały, księgi. Od strony formalnej można w niej – oprócz wstępu i zakończenia – dostrzec wyraźny podział na dwie części, które nadają jej strukturę liturgii pokutnej: po prezentacji sytuacji wyjściowej (Jl 1,1-4) i dwukrotnym prorockim wezwaniu ludu do lamentacji i wyrażenia żalu za występki (Jl 1,5-20; 2,1-17) następuje dwukrotna odpowiedź Boga za pośrednictwem proroka (Jl 2,19-27; 3,1-4,17) oraz krótkie podsumowanie słów Boga (Jl 4,18-21). Centralnym punktem całej księgi jest Jl 2,18: „*Jahwe zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem*”. On stanowi cezurę pomiędzy dwiema częściami *Księgi Joela*.

Podwójna lamentacja rozpoczyna się wzmianką o klęsce głodu związanego z plagą szarańczy i klęską suszy, które spowodowały brak pożywienia i cierpienie ludu. W odpowiedzi Jahwe obiecuje ludowi deszcz i obfite żniwa, które mają stanowić kres nieszczęść. Druga lamentacja ukazuje obce wojska nacierające przeciwko Jerozolimie. Odpowiedzią Boga jest zapowiedź oszczędzenia ludu wybranego i unicestwienia agresorów. Owo wybawienie jest ściśle związane z „*wylaniem Ducha świętego na wszelkie ciało*” (Jl 3,1-2).

**Przywołajmy zatem ten fragment tekstu.**

Prorok Joel – który przez egzegetów nazywany bywa „prorokiem Ducha” – przekazał następujące proroctwo:

„*I wyleję potem Ducha mojego na wszelkie ciało:  
synowie wasi i córki wasze będą prorokować,*

starcy wasi będą śnić sny,  
a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia.  
Nawet na niewolników i niewolnice wasze  
wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,1-2).

W tym fragmencie możemy wskazać cztery kluczowe elementy:

- (a) zapowiedź zesłania Ducha przez Jahwe;
- (b) wskazanie czasu, kiedy to nastąpi;
- (c) określenie zakresu oddziaływania Ducha;
- (d) opis skutków tego działania.

### **Przejdźmy do pierwszego z wymienionych elementów. Jakie znaczenie ma zapowiedź „wylania Ducha”?**

Występująca w formie inkluzji – a więc zarówno otwierająca jak i zamykająca nasz fragment (ww. 1 i 2) – obietnica Jahwe: „wyleję Ducha mego” zapowiada powszechne obdarowanie „Duchem Bożym”. Sugeruje to występujący wraz z rzeczownikiem *rûah* zaimbek osobowy „mój”, odnoszący się do Jahwe przemawiającego przez usta proroka.

Dla ówczesnych odbiorców „Duch Boży” oznaczał pochodzącą od Jahwe „moc”, która przejawiała się różnorodnością, niezwykłością, olbrzymim dynamizmem, a nieraz również tajemniczością działania. W pierwszej kolejności była to „moc stwórcza”: powołująca do istnienia niebo i ziemię wraz ze wszystkim co je napełnia (por. Rdz 1,2; Jdt 16,14; Ps 33,6; 104,4; Mdr 1,7) oraz dająca stworzeniom życie (por. Rdz 7,22; Lb 16,22; 27,16; Iz 42,5; Ez 37,10-14; Hi 34,14-15; Ps 104,29-30). Udzielona wybranym przez Boga ludziom owa „moc” stawała się dla nich również „zasadą działania” uzdalniającą do dokonania czynów wykraczających poza ludzkie możliwości i przynoszących narodowi wybawienie w sytuacji wielorakich zagrożeń (por. Lb 11,17.25; Sdz 3,10; 6,34; 11,29; 1 Sm 11,6; Iz 11,1-9). Szczególną rolę odgrywała ona w działalności proroków, którzy pod wpływem „Ducha Bożego” i dzięki Jego „natchnieniu” – niekiedy nawet wbrew sobie (por. Am 7,14-15; Jr 1,4-6; 20,7-9) – występowali i działali jako pośrednicy między Bogiem a Jego ludem (por. 2 Krl 2,9; Ez 2,2; 3,12.24; Mi 3,8). Kolejną sferą, w której wyraźnie można dostrzec wpływ „Ducha Bożego”, jest płaszczyzna moralna. Posiadanie „mocy z wysoka” uzdalnia człowieka do trwania w wierności przymierzu, zwłaszcza do zachowywania przykazań (por. Ps 51,12-14; Mdr 7,7; 8,7-10; 9,17-18), podczas gdy każdy jej pozbawiony – czyli zdany wyłącznie na samego siebie – okazuje się słaby i grzeszny.

Prorok Joel, zapowiadając „zesłanie Ducha Bożego”, nie mówi – jak możemy przeczytać w innych starotestamentowych tekstach o „posłaniu Ducha” (Ps 104,30) czy „obdarowaniu kogoś Duchem” (2 Krl 19,7; Iz 37,7) czy „spoczywaniu Ducha” na wybranym człowieku (Iz 11,2) – lecz posługuje się wymownym czasownikiem: „wylać” (hebr. *špk*). Występuje on zazwyczaj w połączeniu z wodą (por. np. Iz 44,3; Oz 5,10; Am 5,8; 9,6) i wyraża ideę obfitego spływania na ziemię owego drogiego i życiodajnego płynu. Użycie przez proroka czasownika „wylać” w sensie przenośnym – połączonego podobnie jak w Iz 32,15; 44,3-5; Ez 39,29 i Za 12,10 z „Duchem Bożym” – ma na celu podkreślenie niezwyklego rozmachu Boga oraz nadzwyczajnej obfitości Jego darów. Jednocześnie wyrażenie to odsłania specyficzne pojmowanie „Ducha Bożego” jako swego rodzaju fluidu, który – niczym woda wsiąkająca w ziemię, użyźniająca ją i umożliwiającą wydanie plonu – napełnia wybranych, wnika w ich wnętrza i uzdalnia ich do działania.

Zapowiadając „wylanie Ducha Bożego” prorok Joel kontynuuje więc myśl swoich poprzedników zapowiadających dar „Ducha Bożego”, ale jednocześnie posługując się czasownikiem „wylewać” podkreśla intensywność i trwałość oraz siłę oddziaływania boskiej mocy na człowieka.

### **Kiedy nastąpi owo niezwykle „wylanie Ducha”? Jak należy rozumieć tajemnicze określenia „potem” oraz „w owych dniach”, które pojawiają się w zapowiedzi?**

By właściwie uchwycić znaczenie owego „potem”, które występuje na początku wyroczni prorockiej trzeba koniecznie sięgnąć do fragmentów ją poprzedzających. Autor ukazał w nich dotkliwą klęskę, jaka spadła na Izrael w postaci plagi szarańczy i jej następstw. Wydarzenie to rozumiał nie tylko jako karę za przewinienia, ale również jako środek oczyszczenia ludu (Jl 2,12-17). Stąd też po jej ustąpieniu przygnębionemu, ale i odno-

wionemu narodowi prorok zapowiedział Boże zmiłowanie oraz błogosławieństwo (Jl 2,18). Przekazana obietnica ma podwójny wymiar:

- (a) czysto materialny – w postaci zesłania deszczu i obfitych plonów (Jl 2,19-27);
- (b) całkowicie duchowy – w postaci zesłania Ducha Bożego (Jl 3,1-5).

O ile pierwsza obietnica jest sformułowana w czasie teraźniejszym, co ma podkreślić, iż jej wypełnienie nastąpi „zaraz”: „*Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami...*” (Jl 2,19), o tyle druga jest sformułowana w czasie przyszłym, co wskazuje, że jej realizacja nastąpi „potem”, a zatem w bliżej nieokreślonej przyszłości. Przyszłość tę utożsamiano z czasami mesjańskimi (por. Iz 2,2; Oz 3,5; Mi 4,1). Mimo że wyrażenie to nie precyzowało momentu spełnienia się słowa prorockiego, to jednak budziło żywą nadzieję na jego realizację.

Występujące na końcu w. 2 uzupełnienie, że nastąpi to „*w owych dniach*” wskazuje natomiast, że chodzi raczej o dalszą niż bliższą przyszłość. W nauczaniu starotestamentowych proroków wyrażenie to stało się niemal synonimem czasów ostatecznych (por. Iz 24,21; 25,9; 26,1; Am 3,14; Mi 4,1-8; Ab 8; Za 14). Tak więc zapowiadane „*wylanie Ducha Bożego*” nastąpi w czasach ostatecznych. A jednocześnie właśnie owo „*wylanie Ducha Bożego*” będzie jednym ze znaków nadejścia oczekiwanego końca czasów, o których autor natchniony będzie mówił w następnych wersetach: „*I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie Dzień Pański, dzień wielki i straszny*” (por. Jl 3,3-4).

Podsumowując, odczytywane łącznie wyrażenia: „*potem*” oraz „*w owych dniach*” w kontekście znaków zapowiadanych w kolejnych wersetach przenoszą spełnienie zapowiedzi prorockiej do czasów eschatologicznych określonych jako „*Dzień Pański*” (Jl 3,4).

### **Zatem „wylanie Ducha Bożego” zostało połączone z „Dniem Pańskim”. Co oznacza to tajemnicze wyrażenie?**

Określenie „*Dzień Pański*” albo „*Dzień Jahwe*” zaczęło być stosowane w VIII w. przed Chr. Jest ono charakterystyczne dla proroków, którzy tym terminem opisywali przyszłe pełne mocy wystąpienie Boga – Zbawcy, który przybywa na ziemię wśród budzącej grozę scenarii, by wyzwolić swój lud od różnych nieszczęść i uciśków oraz zapoczątkować erę błogosławieństwa i pokoju. Będzie to dzień sądu nad zewnętrznymi wrogami Izraela (por. Ab 15; Jl 4,9-14; Za 12,1-9) oraz rozrachunku i wymierzenia sprawiedliwości grzesznikom łamiącym Przymierze (por. Iz 2,5-17; Ez 7,2-11; Am 8,2-10; So 1,1-7), zaś dla postępujących według przepisów Prawa i wiernie spełniających wolę Jahwe – czas nagrody.

„*Dzień Pański*” jest pokłosiem wyobrażenia Jahwe jako „*Pana Zastępów*” – Wojownika walczącego po stronie Izraela, który podczas decydującej bitwy – czyli w dniu ostatecznej rozprawy z wrogami – zawsze okazywał swoją potężną moc (por. Wj 15; Lb 10,35; Sdz 5). Od najdawniejszych czasów owa decydująca ingerencja miała charakter teofanii, czyli widzialnego objawienia potęgi Boga. Jahwe ukazany jest jako Pan historii, lecz nie tylko tej minionej, ale również tej przyszłej. Dlatego też teksty prorockie ukazują „*Dzień Pański*” jako czas, w którym Jahwe ostatecznie pokona swoich nieprzyjaciół, którzy są jednocześnie wrogami Izraela. Występujące u proroków wzmianki o niezwykłych znakach towarzyszących teofanii, takich jak np. ciemności (Iz 13,10; Ez 30,18; Jl 2,2; So 1,15), susza (Ez 30,12; Jl 1,20) czy głód (Jl 1,10), wprowadzają klimat apokaliptyczny (por. Jl 4,15; Am 8,9; Iz 13,10; 24,23; So 1,14-17). Jednakże choć „*Dzień Pański*” należy do kategorii przyszłości, to nie można wykluczyć, że jego realizacja już się dokonuje. Kary, jakie spadają na winnych nieprawości, są jednocześnie zapowiedzią i antycypacją ostatecznego sądu Jahwe nad światem, który w całej pełni dokona się w „*Dzień Pański*”. Dlatego też niejednokrotnie u proroków dwie płaszczyzny – historyczna i ostateczna – zlewają się w jeden obraz.

### **Kogo dotyczy zapowiedź „wylania Ducha Bożego”, które nastąpi w „Dzień Pański”?**

W dotychczasowej ekonomii zbawienia Bóg udzielał swego Ducha jedynie wybranym i uprzywilejowanym osobom, ewentualnie pewnym grupom osób (por. np. Lb 11,24-29; 1 Sm 10,5-6; Ez 3,12-15; Oz 9,7), nigdy zaś wszystkim członkom jakiejś społeczności. Nawet Izrael – będąc „*ludem wybranym*” a przez to „*szczególną własnością*” Jahwe – nigdy nie uważał siebie za o władniętego „*Duchem Bożym*”.

Prorok Joel nie uznaje już w tej kwestii żadnych ograniczeń, lecz zapowiada powszechne obdarowanie przez Boga: „Wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało” (Jl 3,1). Hebrajska fraza: *kol bāsār* (dosł. „każde” lub „wielkie ciało”) może posiadać trojaki zakres znaczeniowy:

- (a) „wszystkie stworzenia żywe” (por. np. Rdz 6,17; Lb 9,11; 18,15; Ps 136,25);
- (b) „wszystkich ludzi żyjących na ziemi” (por. np. Rdz 6,12; 9,17; Iz 40,5);
- (c) „wszystkich Izraelitów” (por. np. Jr 12,12; Ez 21,9).

Bezpośredni kontekst sugeruje, iż w tym wypadku chodzi o trzecie znaczenie, a zatem zapowiedź: „Wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało”, oznacza, że: „Ducha Bożego otrzyma każdy człowiek należący do ludu wybranego”.

By upewnić słuchaczy, że taki właśnie jest boski zamysł, oraz by nie było wątpliwości, że nie mamy tutaj do czynienia z przejęzyczeniem, prorok szczegółowo wylicza różne kategorie tych, którzy doświadczą tego niezwykłego daru: „synowie i córki”, „starcy i młodzieńcy”, „niewolnicy i niewolnice”. A zatem *ru<sup>h</sup> JHWH* zostanie wylany na ludzi bez względu na wiek („starcy” i „młodzieńcy”), płeć („synowie” i „niewolnicy” oraz „córki” i „niewolnice”) czy status społeczny („synowie” i „córki” oraz „niewolnicy” i „niewolnice”). Wymienienie w jednym szeregu mężczyzn i kobiet, starców i młodzieńców, ludzi wolnych i niewolników jako równoprawnych beneficjentów Ducha Bożego było jak na owe czasy absolutnym *novum*. Szczególnie szokująco musiała brzmieć zapowiedź równego potraktowania osób pozbawionych wolności, które niejednokrotnie były pogardzane i krzywdzone. Tymczasem w oczach Boga są one równie Mu bliskie, jak ludzie wolni. Joel głosi zatem, iż w eschatologicznej społeczności ludu wybranego znikną wszelkie różnice wynikające z kondycji społecznej, płci i wieku. Wszyscy bez wyjątku będą mieli równy udział w owych nadzwyczajnych darach Ducha Bożego.

Jednakże mimo iż prorocstwo zapisane w *Księdze Joela* wyraźnie poszerza krąg odbiorców „Ducha Bożego”, to – według zgodnej opinii większości egzegetów – nie ma ono charakteru uniwersalnego. A zatem obietnica „wylania Ducha Bożego” dotyczy wprawdzie „całego ludu wybranego”, ale nie obejmuje – przynajmniej wprost i bezpośrednio – narodów pogańskich. Za taką interpretacją przemawia zarówno cały kontekst tego fragmentu, jak również występujące w nim zaimki „wasi” oraz „wasze” przy poszczególnych grupach osób, które jednoznacznie podkreślają, że cały czas chodzi o różne grupy osób wchodzących w skład Izraela. Adresatem jest więc „cały lud wybrany”, ale nie współczesny prorokowi, lecz żyjący w przyszłości (por. „wasi synowie” i „wasze córki”).

### **Czym skutkowało będzie „wylanie Ducha Bożego na lud wybrany”?**

Hagiograf nie tylko przekazał w imieniu Jahwe obietnicę „wylania Ducha Bożego”, ale także określił konkretne przejawy i skutki Jego obecności wśród ludu wybranego. Obejmują one: „prorokowanie”, „śnienie snów” oraz „doświadczenie widzeń”. Wszystkie te fenomeny są charakterystycznymi dla ruchu prorockiego sposobami otrzymywania i komunikowania objawienia (por. Rdz 15,1; 20,3-6; 28,12; 31,11; 37,5; Lb 12,6-8; 1 Sm 3,1; 10,9-10; Iz 6; Jr 1,11-13; Ez 7,26; 12,22; Dn 7,1-14; 8,1; Oz 12,11; Am 7,1.4.7; Za 1,7). Dzięki nim dana osoba wchodziła w bezpośredni kontakt z Jahwe, poznawała ukryte tajemnice dotyczące zbawienia, stając się następnie dla innych wyrazicielem i przekazicielem woli Bożej.

Kiedy Joel mówi, że w nowym ludzie wybranym powszechny będzie dar prorocstwa, to nie chodzi mu ani o upoważnienie do nauczania wewnątrz Izraela, ani o wyposażenie w dary niezbędne do podjęcia działalności misyjnej wśród ludów pogańskich. Prorok chce raczej powiedzieć, że przez dar Ducha Bożego wszyscy ludzie będą pozostawać w bezpośrednim kontakcie z Bogiem. A zatem „Wylanie Ducha Bożego na wszelkie ciało” oznacza nowe życie w Bogu i z Bogiem.

Mojżesz, prototyp wszystkich proroków, który sam napełniony był „Duchem Bożym” i tego Ducha przekazał poprzez ryt nałożenia rąk siedemdziesięciu starszym Izraela, wypowiedział w tym kontekście znamienne życzenie, które okazało się prorocstwem: „Oby tak cały lud Jahwe prorokował! Oby mu Jahwe dał swego Ducha!” (Lb 11,29). Według Joela to właśnie prorocstwo Mojżesza zacznie się realizować na początku czasów ostatecznych.

### **Czy jednak ono już nie zrealizowało się w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty zstąpił na Apostołów?**

Rzeczywiście, św. Piotr podczas swego przemówienia wygłoszonego w dniu Zesłania Ducha Świętego przytacza w całości prorocstwo Joela w wersji greckiej (por. Dz 2,17-21) oraz stwierdza uroczyście, że „*przebywający w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem*” są właśnie świadkami spełnienia starotestamentowej zapowiedzi: „*Spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel!*” (Dz 2,16). A zatem zapowiedź „*wylania Ducha Bożego na wszelkie ciało*” spełniła się w epoce rodzącego się Kościoła.

Co więcej, spełnienie przewyższa oczekiwania płynące z zapowiedzi prorockiej. O ile bowiem Joel zapowiadał „*wylanie Ducha Bożego na lud wybrany*” – Izrael, o tyle w Dniu Pięćdziesiątnicy „*Duch Święty zstąpił na nowy lud wybrany*” – „Nowy Izrael”. Kościół otrzymał pełnię darów Ducha, by obdarzać nią wszystkich swoich członków, zarówno tych pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego. A zatem nie tylko wybrane jednostki, nie tylko lud wybrany, ale cała ludzkość partycypuje w obfitości charyzmatycznych darów Ducha Świętego. W ten sposób tekst prorocstwa z *Księgi Joela* najbardziej ze wszystkich tekstów starotestamentowych wprowadza nas w nową epokę działania Ducha Bożego jaką jest czas od przyjścia Jezusa Chrystusa na świat do powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa – czyli Paruzji.

Wraz z Zesłaniem Ducha Świętego realizuje się nowy sposób poznania Boga i możliwość nowej relacji z Nim. Nowotestamentowa nauka o Duchu Świętym jako zasadzie i przyczynie sprawczej więzi chrześcijanina z Bogiem czy Jezusem Chrystusem (J 7,37-39; Rz 5,5; 8,23-26; 1 Kor 6,11; Tt 3,5-7) ma swój starotestamentowy fundament właśnie w analizowanym tekście *Księgi Joela*. Spełnieniem tego prorocstwa o równości wszystkich ludzi wobec Boga jest społeczność chrześcijańska, w której zgodnie z nauką św. Pawła: „*nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety*” (Ga 3,28).

Podobnie jak prorocstwa mesjańskie odczytujemy w całej pełni poprzez zbawcze dzieło Chrystusa, tak też starotestamentowe prorocstwo o „*Dniu Pańskim*” oraz związanym z nim „*wylaniem Ducha Bożego*” realizuje się w sposób chrystologiczny: „*Dzień Jahwe*” staje się „*Dniem Syna Człowieczego*”. Patrząc z perspektywy Nowego Testamentu na zapowiedzi zawarte w *Księdze Joela* można zauważyć, że „*wylanie Ducha Bożego na wszelkie ciało*” poprzedza „*Dzień Pański*” i rozpoczyna czasy eschatologiczne. Spełnienie się omawianego dziś prorocstwa oznacza, że żyjemy już w czasach ostatecznych.

**Pytanie:** Jakim tytułem bywa przez egzegetów określany prorok Joel?